

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 96.

w Czwartek dnia 20. Listopada Roku 1806.

z Poznania d. 19. Listop.

Rapport nadesłany 16. z Łęczycy JW. Dąbrowskiemu, Jenerałowi dywizyi, kawalerowi orderów wielkiego orła Legii honorowej, i kommanderowi orderu Krolewskiego Żelazney Korony donosi: iż gorliwi i odważni Obywatele województwa Łęczyckiego pod dowództwem JW. Pana Dąbrowskiego, Jenerała swego, opanowali Łęczycę: zrobili związek Konfederacyi pod Wielkim Napoleonem. Zabrali wszystkie armaty, amunicye, magazyny etc. Kawalerya Pruska przybiegła na pomoc fortecy przeciw skonfederowanym Obywatelom, ale mężnie odpartą została. Wiele padło trupem na placu, dwóch Oficerów i kilkudziesiąt dragonów dostało się w niewolę. JW. Marszałek Davoust dowiedziawszy się o tym czynie gorliwym Obywatelów Łęczyckich, posłał im na pomoc kawaleryą Francuzką.

Prześwietna Kamera otrzymała urządzenie JW. Jenerała Dąbrowskiego względem formowania siły zbroyney narodowej, podług którego departament Poznański przystawi rekrutów w dni czternaście na cztery regimenty piesze, 8684 głów wynoszące, równie przystawi 1822 koni pod kawaleryą. Oficyerowie już organizacyą wspomnianych regimontów pieszych otrzymali, od JW. Jenerała Dąbrowskiego, które się w Gnieźnie, Rogoźnie, Rawiczu, i Kościanie formować będą.

Oświadczenie Obywatelskie, złożone w ręce
JW. Jenerała Dąbrowskiego.

Na odgłos naydroższy odradziącemu się Polakowi, iż z woli Zbawcy naszego, Niezwyciężonego Napoleona, zawięzywać się ma siła zbroyna krajowa, że JW. Pan umocowany iesteś, na obalinach naiezdzców

naszych, założyć węgielny kamień wznieść się mający potęgi narodowej. Na taki odgłos obudzeni z grobu niewoli i śmierci, niesiem ci JW. Jenerale z pośpiechem oświadczenia nasze, iż nietylko chętnie przystawimy żołnierza, iak na nas z rozkładu Prześwietney Kamery wypadnie, ale nawet potrzebne na umundurowanie iego damy sukno, koszule i trzewiki, tudzież żold miesięczny, idącemu na usługę oyczyzny, wypłacimy. A gdyby w naturze do umundurowania potrzebnych artykułów dać niemogliśmy, na owczas o walor ich, z JW. Sokolnickim, Prezesem Kommissoryatu Poznańskiego, umówić się zechcemy.

Niechby ta słaba ofiara tłomaczyła ducha naszego, niechby była rękocymsią Zbawcy naszemu, iż na wydane hasło — Bądźcie Polakami — złożemy w ręce iego: życia i majątki. Dan w Poznaniu dnia 15. Listopada 1806. Tu następują liczne podpisy.

z Berlina d. 30. Paźdz.

Onegday, Ministrowie Królewscy departamentu duchownego, J. P. P. Massow i Tulemeyer, mieli honor, przedstawić JC. K. Mci duchowieństwo tutejszey stolicy. Cesarz i Król Jmć przyjął ich łaskawie, iednogodzinną udzieliwszy im audyencyą.

Potem przypuszczeni byli do audyencyi Królewscy Ministrowie sprawiedliwości, mając na czele Kanclerza, którzy tym końcem JC. K. Mci nayznakomitsze osoby departamentu sprawiedliwości przedstawili, i z którymi Nayaśniejszy Cesarz rozmawiać raczył.

Tego samego dnia mieli audyencyą Posłowie, Bawarski, Hiszpański, Portugalski i Ottomański. N. Cesarz zalecił Posłowi Ottomańskiemu, ażeby wyprawił do Konstantynopola kurjera z doniesieniem o za-

szłych zdarzeniach, i razem Portę uwiadomił, iż Moskale ani nie wtaigną do Multan, ani nieprzedsięwzją żadnych innych kroków przeciwko Państwu Ottomańskiemu.

Po audyencyi oddał N. Cesarz wizytę Jego Królewsko Xiążęcy Mci Ferdynandowi, bratu Fryderyka W.

z Berlina d. 4. Listop. — Jenerał Beaumont przybył onegday do Berlina na czele swoiey dywizyi dragonii, z 50 nowemi chorągwiemi i sztandarami przez Francuzów zdobytymi, które z wielką uroczystością Cesarzowi podane były.

Garnizon miasta Kiestrzyna, który się Marszałkowi Davoust poddał, składał się z 4000 ludzi. W tey fortecy znaleziono 90 armat i bardzo znaczne magazyny.

Miedzy Friedland i Anklam, Jenerał Beker, szef brygardy dragonii, przymusił do poddania się kolumnę z 4000 Prussaków pod rozkazami Jenerała Bila.

z Berlina d. 11. Listop. — Podług dekretu wydanego dnia 3. t. m. przez N. Cesarza, kraie Króla Pruskiego przez Armią Francuzką opanowane, podzielone są na 4 departamenta: Berliński, Kiestrzyński, Szczeciński i Magdeburgski. Wszyscy dawni urzędnicy utrzymeni są, wykonają tylko przysięgę następującą:

„Przysięgam, iż wiernie dopełniać będę urzędu powierzonego mi przez N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego; że przykładać się będę do utrzymania porządku i spokojności publiczney oraz do wykonywania zleceń tyczących się Armii Francuzkiey, tudzież, że korespondencyi z iey nieprzyjaciółmi prowadzić niebędę.”

Administracya ieneralna tych 4rech de-

departamentów powierzona jest J. PP. Daru, ieneralnemu Intendentowi Armii; Estève, ieneralnemu Administratorowi skarbowemu i ekonomicznemu; Labouillerie, ieneralnemu Exaktorowi poborowemu.

Każdy departament kierowany będzie od Kommissarza Cesarskiego. Każda prowincya mieć będzie swego Intendenta, który dopełniać ma obowiązków Prefekta, iednego Intendenta skarbowego, i iednego Exaktora.

Magistrat miasta składać się będzie z Rady z 60 członków i wydziału z 7 członków, którzy wszysey między 2000 znakomitych mieszkańców wybrani, przez N. Cesarza i Króla potwierdzeni zostali.

W każdej prowincyi i powiecie uorganizowane będą brygardy żandarmów między posiedzicielami kraju wybranych. Ich przeznaczeniem jest, utrzymywać spokojność kraju, szanowanie osób i własności. Przy każdym Kommandancie prowincyi znaydować się będzie dywizya woysk Francuzkich.

W Berlinie ustanowiona będzie milicya, a w każdym departamencie iedna lub więcej kommissyów woyskowych dla sądzenia i karania rabusiów i włóczęgów.

z Berlina d. 12. Listop. — W. Xiążę Berg przybył tu onegdaj.

Podczas kiedy Niezwyciężony Napoleon zwycięstwa swoje coraz daley rozszerza, podczas kiedy iego potężna ręka styr Europy coraz mocniej obeymuie, z większém coraz kierując go szczęściem, pozostaie temu nieznużonemu Monarsze i Wodzowi niezachmurzona nigdy spokojność iego wielkiej duszy. Ważnym tego dowodem jest przyjęcie po paradyzie dnia 6. Deputowanych Akademii Lipskiej. Monarcha ten z zwykłą sobie wielkomyślnością rozmawiał

z nimi przez 3 kwadranse o ważnych przedmiotach literatury, o dziełach szanownego Hindenburga, Leibnitza, Kanta, Galtza, i każde iego słowo zawierało w sobie wyraz pełen ieniuszu i naygłębszego rozsądku. Razem z tymi Professorami przedstawiony był J.C. K. Mci, JP. Augustowski, Kawaler Polski, pełen talentów uczeń Chimii i Fizyki.

Piętnaste urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Wittenberg d. 23. Paźdz. 1806.

Otoż są nakoniec niektóre wiadomości, które względem tych rzadkich wojen pozbierać było można.

Jenerał Schmettau, (który iako braniec w Weimar życia dokonał,) wydał pismo, gdzie w naymocniejszych dowodzi wyrazach, iż armia pruska uważać się powinna za znieważoną; że jest w stanie, pobić Francuzów, i że koniecznie do woyny przystąpić należy. Jenerałowie, Rüchel (który poległ) i Blücher (który się tylko wybiegiem ratował, nadużywszy rzetelności Francuzów) podpisali to pismo, ułożone w sposobie supliki do Króla. Xiążę Ludwik Ferdynand Pruski, (który poległ) popierał ie wszelkiemi iakie bydz mogą szyderstwami. Ogień ten zapalił wszystkie głowy. Xiążę Brunświcki (bardzo ciężko raniony,) człowiek bez charakteru i determinacyi, wpłątany został w partyą woinną. Suplika ta tyle mając po sobie popieraczów, podaną została Królowi. Królowa wzięła na siebie, przysposobić umysł Króla, i dać mu poznać powszechną opinią. Powiedziała mu, że go mają za tchorza, i że

„Ila tego wojny prowadzić niechce, ponieważ nie ma tyle serca, ażeby na czele swej armii stanął. Król, który w istocie samej tyle miał odwagi, co który inny. Xiaże pruski, dał się oszukać, nieprzestał atoli tego być zdania, iż wielki popełnia błąd.

Należy tu jednak wyrazić imiona mężów, którzy niewpływali do intryg tej wojny. Tymi są: szanowny Feldmarszałek Möllendorff i Jenerał Kalkreuth.

Upewniali, że po pięknym ataku 9go i 10go regimentu huzarów pod Saalfeld, Król powiedział. „Utrzymywaliście, że kawaleria Francuzka nic niewarta, patrzcie teraz, czego dokazała lekka jazda, a sędzicie, z tego, czego kirysyery nie dokazą. Woyska te nabyły swej przewagi w ciągu 15. letniej walki. Trzeba nam też było, tak długo wojnę toczyć, aby im wyrównać: lecz któż z nas byłby tak wielkim nieprzyjacielem Prus, co by tak okropnego doświadczenia pragnąć miał?”

Cesarz, opanowawszy już wszystkie komunikacje i magazyny nieprzyjaciela, pisał 12. t. m. list przyłączony, który Królowi Pruskiemu przez ordynansowego oficjera Montesquieu przesłał.

Oficer ten stanął dnia 13. o godzinie 4tej po południu w kwaterze Jenerała Hohendorff, który go u siebie zatrzymał i list przez niego przywieziony odebrał.

Obóz Króla Pruskiego stał o mile dalej. Król powinien był list ten najdalej o godzinie 6tej otrzymać. Zapewniali jednak, że dopiero ręk jego doszedł dnia 14. o godzinie 9tej z rana, właśnie w sam ten czas, kiedy się już bić zaczęto.

Powiadają, że Król Pruski z temi dał się potem słyszeć słowy: „Gdybym ten list prędzej był odebrał, nie byłoby mo-

„że przyszło do bitwy; ale ci młodzikowie; taką tchną nadętością, że gdyby wczorajsze- go dnia byli usłyszeli o pokoju, zaledwie „trzecia część mojej armii byłaby wróciła do „Berlina.”

Dwa konie zabito pod Królem Pruskim i on sam dostał w rękaw kulą z ręcznej broni.

Xiaże Brunświcki jest przyczyną całego nieszczęścia tej wojny; źle ułożył i kierował obrotami armii. Rozumiał, że Cesarz jeszcze w Paryżu, kiedy się już na skrzydłach swej armii znajdował; rozumiał, że zaczyna dopiero obroty, kiedy już był obsaczony.

Wreszcie, wieczorem przed batalią rozchodziła się już trwoga między wszystkimi wodzami; widzieli oni dobrze, że słaba była ich podpora, i że ostatnie niebezpieczeństwo nad Monarchią wisiało. Mówili wszyscy: „Coż robić, przypłaciemy to naszą osobą!” Zdanie ludzi, którzy mało nadziei mają.

Królowa bawiła ciągle w głównej kwaterze w Weimar, musiano iey nareszcie powiedzieć, że rzeczy krytyczniejszą wzięły postać, i że dnia jutrzejszego ważne dla Monarchii pruskiej zdarzenia nastąpić mogą. Królowa chciała, żeby iey sam Król kazał odiechać; iakoż przyszło do tego, że odiechała.

Lord Morpeth wysłany od dworu londyńskiego, targować się o krew Prusaków; (poselstwo zaiste męża takowego niegodne,) przybył dnia 1. do Weimar, z zleceniem podania zwodniczych propozycji i ofiarowania choynych subsydiów. Widnokrąg bardzo już będąc zachmurzony, gabinet niechciał widzieć tego posłannika; kazał mu powiedzieć, że tu może mało bezpieczeństwa dla swej osoby znajdzie, przymuszał go więc, po-

wrócić do Hamburga i czekać tam końca. Coż by powiedziała Xiężna Devonshire, widząc zięcia swego mającego zlecenie zapalić wojnę, ofiarować zaprawione trucizną złoto i przymuszonego smutnie i czempredzey powracać do domu. Z niechęcią patrzą wszyscy na Anglię, narażającą w ten sposób na niebezpieczeństwo swych szacunku godnych aientów i grającą tak znenawidzoną rolę.

Niemasz jeszcze wiadomości, czy stanęło już przymierze między Prussami i Rossyą; to przynajmniej pewna, że do dzisiejszego dnia ani jeden Moskal nieukazał się na ziemi pruskiej. Z resztą mocno sobie armia życzy, obaczyć ich; znajdą oni Austerlitz w Prussach.

Xiążęcia Ludwika Ferdynanda Pruskiego i innych Jenerałów, którzy pod pierwszemi ciosami Francuzów legli, uznają teraz za nacyelniejszych autorów tego niesłychanego szaleństwa. Król, który znał wszystkie złąd wynikające niebezpieczeństwa, i wszystkie klęski cierpieć musi, pomiędzy wszystkimi ludźmi, co te nieszczęścia ściągnęli, najmniej temu winien.

W Lipsku znajduie się tak znaczny skład towarów angielskich, że już za nie 60 milionów ofiarowano.

Pytamy się, jaką Anglia z tego wszystkiego mieć może korzyść? Odzyskać może Hannover, dostać przyładek Dobrey Nadziei, utrzymać się przy Malcie, zrobić chlubny pokój i przywrócić światu spokójność. Lecz oto zamiast rozłotrzeniem Prus na Francyą, zwrócić do ostatniego kresu Francyą i Europę, przywiodła Prussy do zguby, ziednała Europie większy tryumf, Francyi większą dala potęgę, i zbliża się czas, gdzie Anglią ogłosić będzie można

w stanie stało - lądowej blokady. Rozumieliż Anglicy, że tylko samą krwią karcić swój handel i przemysł ożywiać mogą? Lecz wielkie złąd nieszczęście na Anglię spaść może: Europa przypisywać ie będzie iey Ministrom, owym to szanownym ludziom, którzy wielkimi wyobrażeniami wolności panować chcieli, i których Anglicy w czasie krwawemi opłakiwać będą łzami.

Kolumny Francuzkie są już w marszu do Poczdamu i Berlina; Deputowani poczdamscy przybyli z prozbą o straż bezpieczeństwa. Cesarska główna kwatera jest teraz w Wittenbergu.

List do Króla Pruskiego.

Mci Panie Bracie!

Dopiero dnia 7. odebrałem list Waszey K. Mci, dnia 29. Września pisany. Martwi mnie, że Cię zniewolono do podpisania takowego paszkwilu, na który nie w innym względzie odpowiadam, iak tylko, abym najyjaśniej okazał, iż zawierających się w nim przedmiotów nigdy W. K. Mci przypisywać niebędę, ponieważ się sprzeciwiają tak charakterowi Waszey K. Mci, iako też Memu i Jego honorowi. Ubolewam, ale też i pogardzam autorami takowego dzieła. Otrzymałem także notę Waszey K. Mci Ministra dnia 1. Października podaną. Że zaś na dzień osmy do boju wyzwanym jestem, prze to iako prawdziwy rycerz dotrzymuję słowa. Jestem w środku Saxonii. Wierz mi, iż taką mam potęgę, że wszyscy Twoi żołnierze niedługo mi zwycięztwa zaprzeczać będą. Ale dla czegoż tyle krwi rozlewać mamy? Jakim celem? Mówię do W. K. Mci temi samými słowy, iak do Imperatora Alean-

Trzy dwa dni przed batalią pod Austerlitz. Dałyby Nieba, ażeby rady zaprzędanych lub zagorzałych ludzi, którzy daleko większymi są nieprzyjaciółmi względem Ciebie i Twego rządu iak względem Mnie i Mego Narodu, tych samych niepociągnęły za sobą wypadków! Od sześciu lat byłem W. K. Mci przyjacielem. Niechęć korzystać z ducha zawrotu, Two rady ożywiającego, który Go w polityczne wtrącił błędy, nad którymi jeszcze się Europa zadumiewa; i który jest powodem do błędów wojskowych tak niezmierny wielkości, iż wkrótce odgłos ich po całej rozeydzie się Europie. Gdyby w nocy W. K. Mci żądane były rzeczy w granicach możliwości, byłbym na nie przystał: lecz wymagałeś po Mnie tego, co by Moją było chańbą. Powinieneś się był spodziewać, iaką dam odpowiedź. A tak więc wojna między Nami, i alians na wieki zerwany: ale dla iakieyż przyczyny gubić mamy Naszych poddanych? za nic sobie mam takie zwycięstwo, którebym życiem wielkiey liczby dzieci moich okupić musiał. Gdybym dopiero woiownikiem byź zaczynał, i gdybym się przypadków batalii obawiał, nienależałoby Mi mówić w tym sposobie. Wasza K. Mość będziesz pokonanym; wystawisz na niebezpieczeństwo spokoyność Twych dni, i byt Twoich poddanych, bez cienia nawet przyczyny. Dziś możesz jeszcze traktować ze mną w sposobie z Twoią dostoynością zgodnym, gdyż nim miesiąc upłynie, wcale w inném położeniu uczynić to będziesz musiał. Dałeś się wciągnąć w rozziatrzenie, zręcznie wyrachowane i przygo-towane. Oświadczasz mi Wasza K. Mość, żeś mi nie iednę uczynił przysługę; ieżeli tak, to dam Waszey K. Mci naywiększy do-wód moiey wdzięczności. Jest w Twoiey

mocy, uwolnić swoich pod lanych od pusto-szających klęsk wojny, którą ledwo zaczawszy skończyć możesz, i uczynić dzieło, za któ-rą Ci Europa wdzięcznością wypłacać się bę-dzie. Jeżeli zaś słuchać będziesz szaleńców, którzy przed 15 laty Paryż zburzyć chcieli, platając Cię dziś w wojnę, i niepojęte za-czepne plany, ściągniesz na lud Twój nie-szczęście, którego ran reszta życia Twego zagoić niepotrafi. Niemając co zyskać na W. K. Mci, nie chcę nic od Niego i nigdy niechciałem. Wojna ninieysza sprzeciwia się polityce. Czuję, że może w tym liście wzbudzę pewną tklivość, wszystkim Mo-narchom wrodzoną; lecz okoliczności po-zwalaia Mi powiedzieć W. K. Mci, — iż nie jest dla Europy wielką osobliwością, wie-dzieć, że Francya trzy razy ludniejszą, tu-dzież równie mężną i waleczną jest, iak kra-ie W. K. Mci, którym ani iednego sprawie-dliwego niedałem powodu do wojny. Na-każ milczenie i należące się Tobie uszano-wanie owemu rojowi złości i ślepoty, tron Twój otaczającemu; — przywróć Sobie i narodowi spokoyność. Jeżeli nigdy we mnie nieznaydziesz sprzymierzeńca, znay-dziesz przynaymniey męża, ożywionego ży-czeniem nieprowadzenia inney wojny, iak po-lityce i moim ludom koniecznie potrzebney, i który niepragnie rozlewać krwi w wojnie z Monarchami, niezostającymi zemną w ża-dney sprzeczności, co się tycze przemysłu, handlu i polityki.

Upraszam W. K. Mę, ażebyś się z te-go listu przekonał, iż życzeniem Moim jest, oszczędzić krwi ludzkiey, tudzież aże-by naród, który podług swego geograficzne-go położenia niepowinien byź nieprzyjacielem ludu Mego, rzewnie tego nieżałował, że się zbyt dał powodować pewnym lekko-

myślnym uczuciom, które w narodach tak łatwo się zjawiają i nikną. Nad to błagam Najwyższego, Mci Panie Bracie, aby Go w Swojej Świętej i łaskawej miał opiece.

Waszey Królewskiej Mci

dobry Brat

Napoleon.

W Gera, moiej głównej

kwaterze Cesarskiej d. 12.

Pazdziernika roku 1806.

z Cassel d. 5. Listopada.

W sobotę rano wkróczyła tu nagle przednia straż korpusu Marszałka Mortier. Po południu przybył Król Jmć Hollenderski z swoją gwardyą, i zaraz nazajutrz rano daley ruszył. Woyska Heskie dostały się w niewolę. M. Mortier wydał potem do Hessaów odezwę, w której mowi między innemi: Przybywam obsadzić wasz kraj: jest to jedyny sposób uwolnienia was od klęsk wojny. Byłście świadkami zgwałcenia waszego kraju przez woyska pruskie; gniewaliście się zapewne, że wasz Elektor dobrze je przyjął. Gdy jednak wasz Pan i syn jego w pruskiej zostają służbie, muszą przeto być posłuszni rozkazom naczelnika pruskiej armii. Takowa godność rządzcy niezgadza się z urzędem oficjera w służbie innej potencji, i z podległością obcym trybunałom.

Także podano dworowi naszemu z strony francuskiej notę, w której oświadczone, iż bezpieczeństwo Armii Francuskiej wymaga, ażeby miasto Hanau i cały kraj Hessen-Kasselski od niej obsadzony był; że broń, armaty i zbrojownie oddane być muszą Armii Francuskiej, i poczynione wamyskie dy-

spozycye do zasłonięcia tylu iej przeciwko nieprzyjacielskim sentymentom, iakimi zawsze dom Hessen-Cassel względem Francyi tchnął.

Rozmaite wiadomości.

W Konstantynopolu zrzucony został z urzędu W. Wezyr i Mufty z wielu innemi osobami, i pierwszy nawet aresztowany został. Paswan Oglu wtargnął do małej Wołoszczyzny.

Jenerał Sebastiani, Francuski Posel w Konstantynopolu, miał u W. Sultana audyencyą przez 4. godziny. Tak długa audyencya u Sultana jest bez przykładu.

Rządzcy Xiążę Braunschweig-Lüneburg pożegnał się z tym światem dnia 10. t. m. w Ottensen pod Altoną.

W Brunświku uorganizowana jest na rozkaz N. Cesarza Napoleona gwardya miejska.

We wszystkich krajach pruskich w Rzeszy Niemieckiej leżących pozrucane są orły i herby pruskie.

O b w i e s z c z e n i e.

Audytor w radzie stanu, wyznaczony przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla, Intendent departamentu Poznańskiego, na mocy rozkazu JW. Podskarbiego ieneralnego korony, ieneralnego rządzcy zawoioowanych krajów; pod datą drugiego Listopada, ustanawia, co następuje:

Art. 1. Wszyscy przełożeni do odbierania publicznych dochodów, pod jakimkolwiek nazwiskiem postanowieni, kontynuować

będą dopełnianie provisorie urzędów swoich, które dotąd sprawowali.

Art. 2. Nikt do podatkovania obowiązany, pod żadnym pretextem wymawiać się nie ma, od płacenia podatków ustanowionych przed wniysiem woysk Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.

Art. 3. Przełożeni do sprzedaży soli, zachowają do nowego rozkazu dozór nad temi magazynami, i kontynuować będą przedawanie soli, podług ceny, iaka przed tem była ustanowiona.

Art. 4. Poborcy publicznych podatków, kontynuować będą znoszenie się swoje, czyli to z Kameral skarbowa i woienną, czyli z administracją cel, akcyzy lub soli departamentu Poznańskiego, do której z tych przedtem należeli, i tymże respective zdawać będą co dwie niedziele rachunek ze swoich percept.

Art. 5. Kamera skarbowa i woienna departamentu Poznańskiego zostaje obowiązana do wykonania niniejszey ustawy, która przetłomaczoną zostanie na niemiecki i polski języki, i ogłoszoną, gdzie należy.

Dan w Poznaniu dnia 18. Listopada roku 1806.

E. Vincent.

Obwieszczenie. Ponieważ od niejakiego czasu, bardzo mało tu dowożono węgli kowalskich,

a rzemieślnikom potrzebnym do swej roboty ognia, na nich schodzi, przeto wzywają się wszyscy dziedzicy dobr, i inni właściciele posiadający węglarnie, żeby tey potrzebie zaradzili, i iak najszybciej węgle, które mają w pogotowiu tutey przysyłali, których prędkiego zbycia spodziewać się mogą. W Poznaniu 15. Listopada 1806.

Cesarzsko - Krolewska Poznańska Kamera Skarbowa.

v. Tayler. Gruner.

Obwieszczenie. Wszystkim dziedzicom nakazujemy, ażeby przed kamienicami swemi przynajmniej dwa razy w tydzień, to iest: w środek i sobotę, zaczawszy od dnia jutrzeyszego do w poł ułicy błoto ugarniać, i onoż albo przed Dominikany lub też w poprzeczną ułicę przy Drukarni Dekerta za Stym Mareinem, albo też przed magazin solny wywieść kazali. Obowiazujemy także każdego dziedzica, ażeby na moey dawniey w tey mierze zasłitych urzędzeń przed kamienicą swoją naydaley do godziny 8mej z rana wszelkie nieczystości uprzątnąć kazali. Ktoby zaś nakazu tego nieśluchał, i onemuż chociaż w najmnieyszey części sprzeciwił się, takowy iak najsurowszey kary na siebie ściągnięcia spodziewać się powinien. W Poznaniu dnia 14. Listopada roku 1806.

Magistrat miasta.

Flesche. Schönfeld. Cassius.

Uwiedomienie. Ponieważ do założonego tu tey Cesarzsko - Krolewskiego lazaretu wiele szarpow potrzeba będzie, przeto publiczność uprasza się, ażeby swoje dobroczynne zamiary, przez iak najszybciej dostawienie takowych szarpow, okazać raczyli. W Poznaniu dnia 14. Listopada roku 1806.

Magistrat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 96.

A V I S.

Extrait des minutes de la Secrétairerie d'Etat, au palais de St. Cloud ce 18. Septembre 1807.

Napoleon, Empereur des Français, Roi d'Italie, Protecteur de la confédération du Rhin. Sur le rapport de notre ministre de la Police générale. Notre Conseil d'Etat entendu, Nous avons décrété et ordonné, décrétions et ordonnons ce qui suit:

Art. 1. Tous ceux, qui avaient domicile dans les départemens au delà des Alpes, au moment où l'Administration française a commencé, et qui depuis cette époque ont cessé d'y résider, seront tenus dans le délai de trois mois, à compter de la publication du présent décret, de retourner à leur domicile, s'ils ne sont absents pour cause légitime.

Art. 2. Ceux qui prétenderont avoir des causes légitimes d'absence, seront tenus de se présenter à nos ambassadeurs, Ministres ou Consuls, pour obtenir un sursis à l'exécution de l'article précédent.

Nos ambassadeurs, ministres ou Consuls adresseront les demandes de sursis avec les pièces justificatives à notre ministre de la police général.

Art. 3. Ceux qui dans le délai ci-dessus ne seront pas retournés à leur domicile et qui n'auront pas obtenus de sursis, ne seront point admis à exercer les droits civils et politiques, ni à posséder aucun bien dans l'Empire.

En conséquence les biens qui se trouvent en leur possession à l'époque de la publication du

O B W I E S Z C Z E N I E.

Kommunikowaną sobie pod dniem 9. t. m. r. b. od Najwyższej Zwierzeczności Policyiney ustawę Najjaśniejszego Napoleona Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego, w treści następującej:

Wyiątek z Akt Sekretaryatu Stanu w Pałacu St. Cloud dnia 18. Września 1807.

My Napoleon, Cesarz Francuzow Krol Włoski, Protektor związku Ręskiego, na raport Naszego Ministra Policyi Jeneralnéy, wysłuchawszy naszą radę stanu, postanowiliśmy i rozkazaliśmy, stanowiliśmy i rozkazujemy co następuje:

Art. 1. Wszyscy possessye mający w Departamentach za Alpeyskich w tym czasie gdy Administracya Francuzka tam wprowadzoną została, i od tego czasu ztamtąd się oddalili, będą obowiązani powracać do swych possessyi, w przeciągu 3. miesięcy rachując od publikacyi niniejszego dekretu, jeżeli nie zostają za granicą dla słusznych przyczyn.

Art. 2. Ci, którzy będą sądzili że mają takowe przyczyny zostawiania za granicą, będą obowiązani stawić się przed Naszemi Postami, Ministrami lub Konsulami dla otrzymania przedłużenia exekucyi poprzedzającego Artykułu.

Nasi Postowie, Ministrowie i Konsulowie prześlą proźby o przedłużenie wraz z przyczynami usprawiedliwiającemi, Naszemu Ministrowi Policyi Jeneralnéy.

Art. 3. Ci którzy w przeciągu wyżej wyrażonym nie powrócą do swych possessyi, i przedłużenia nie pozyskali, nie będą więcej przypuszczeni po używaniu praw cywilnych i politycznych ani do posiadania iakiegokolwiek bądź dobr w

présent l'édret et ceux qui pourront leur échoir seront mis sous le séquestre provisoirement administrés par la regie des domaines.

Art. 4. Ceux qui rentreront dans leur domicile se présenteront devant le Sous-préfet de leur arrondissement à l'effet de prendre acte de leur obéissance au présent décret. Ils déclareront devant ce dit Sous-Préfet s'ils reçoivent aucune pension ou grâce quelconque d'un Souverain étranger, et prendront l'engagement de ne pas les conserver et de n'en plus accepter sans notre permission spéciale.

Art. 5. Amnestie est accordée à tous individus des departemens au delà des Alpes, qui se seraient mis sans notre permission, au service d'une puissance étrangère, pourvu, qu'ils se soient présentés devant Nos Ambassadeurs, Ministres ou Consuls à l'effet de déclarer, qu'ils renoncent au service étranger et d'en obtenir un passeport pour rentrer dans leur patrie et qu'ils aient réitéré la même déclaration devant le Sous-Préfet de l'arrondissement par lequel ils rentreront en France, le tout dans le même délai de trois mois.

Art. 6. Nos ministres de la Police générale et des finances sont chargés, chacun en ce qui le concerne de l'exécution du présent décret.

(Signé)

Napoleon,
Par l'Empereur

Le Secrétaire d'Etat,
H. B. Maret.

(Signé)

Pour copie conforme,

le Résident de France,
E. Vincent.

Państwie Francuzkim. A zatem dobra, które posiadają w momencie publikacji niniejszego Dekretu, i które mogą spaść na nich, będą sekwestrowane i wzięte tym czasowo pod Administracyą wydziału dóbr narodowych.

Art. 4. Ci którzy powrócą do swego zamieszkania, stawiają się przed Pod-Prefektem swego okręgu, końcem urzędowego zadosyć uczynienia niniejszemu dekretowi. Oświadczą temuż Pod-Prefektowi czy nie odbierają pensyi lub łaski jakiegokolwiek od innych monarchów, i dadzą zaręczenie, że nadal odbierać iey nie będą, ani przyjmować bez wyraźnego pozwolenia Naszego.

Art. 5. Udziela się amnestya wszystkim osobom Departamentow za Alpeyskich, któreby bez Naszego pozwolenia weszły do służby jakiego carstwa, aby się tylko stawiły przed Naszemi Posłami, Ministrami lub Konsulami, końcem oświadczenia im, że się rzekają służby obcey, i otrzymania Paszportu dla powrocenia do swej oyczyzny, i aby powtórzyły toż oświadczenie przed Pod-Prefektem okręgu, przez który weyda do Francyi lecz to wszystko wykonać powinni w przeciągu 3. miesięcy.

Art. 6. Zalecamy wykonanie niniejszego dekretu Naszym Ministrom Policji Jeneralney i Skarbu każdemu iak z urzędu wypada

(Podp.)

Napoleon
Imieniem Cesarza,
Sekretarz Stanu
H. B. Maret.

(Podp.)

Zgodno z oryginałem

Prezydent Francuzki,
E. Vincent.

do wiadomości powszechney podać nie omieszkaie.
W Poznaniu dnia 12. Listopada 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu
Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Gdy Nayaśniejszy Krol Jegomość Saski, Xiążę Warszawski, Pan Nasz Naymilszowszy, przez Ministerium Skarbowe, reskryptem de dato 11. b. m. łaskawie ustanowił raczył, aby bilety na loterye klasyczne, berlińską, hamburską, wiedeńską i Londyńską w krajach Xięstwa Warszawskiego, pod karą za Rządu Pruskiego na stawiających na zagraniczną loteryą wymierzoną, przedawane niebyły, tudzież, aby bilety Loteryi Dre-

zdenskiej do dalszey wstrzymać decyzyi; podaje przeto Izba Administracyina takowe urządzenie do publiczney wiadomości, w tym celu, aby się każdy do niego stosować, i nieposłusznych temu urzędzeniu nam wskazać niezaniebdał.

W Poznaniu dnia 19. Listopada 1807.

Izba Administracyi Publ. Departa. Poznańskiego.

Garczyński,
Zastępca Prezydującego.

Uwiedomienie. W Sulistawicach pod Kałiszem można dostać nasion traw niżeywymienionych za cenę, wyrażoną, iako to: 1) Koniczyna czerwona czyli brabantska nazwana, funt zł. 3. 2) trawa francuzka avena elatior nazwana, funt zł. 3. 3) trawa miedowa, holsuslanata nazwana funt zł. 3. 4) trawa kłębkwata dactilior glomerata nazwana, funt zł. 3½. Nasiona te wszystkie w tym roku zbierane są. Kupujący mogą zatem o ich dobroci być zapewnieni. Kto wręście doświadczył iak trudne iest sprowadzenie z zagranicy tych kosztownych nasion, i komu iest wiadomo, że handlarze nasion, skupowane a nie przez nich samych zbierane sprzedają, z atym za dobroć towaru zaręczyć niemogą, temu będzie, spodziewam się, ninieysze uwiedomienie przyjemne. Kto chce nabyć wzwyznamienionych nasion, raczy się udać do podpisanej Administracyi, listy pieniądze frankowane tylko przyjmowane będą. Na żądanie przyłączony będzie do nasion kupionych, krotki opis, doświadczeniem udowodniony, iak powinny być trawy siane, kiedy mają mieć pomyslny skutek. Amatorów angielskich ogrodow mogą tutaj za dobrą cenę w tym roku około 30 gatunkow drzewek zagranicznych i krzakow, w przyszłym zaś roku nietylko więcey nierównie gatunkow drzewek i krzakow dzikich, ale nawet wszelkich gatunkow drzewek owocowych, 45 gatunkow agrestu i wiele gatunkow róż dostać. Dan w Sulistawicach d. 27. Listopada 1807.

Administracya Gospodarcza.

Uwiedomienie. Cztery konie chłopskie, dwa gniado podpalane, ieden kary, ieden buławy, i woz w drabkach, znajduią się przytrzymane w Dalezynie pod Gostyniem. Czyie są niech się z dowodami własności nadgłasza. —

Uwiedomienie. Podeyrzany człowiek sprzedat tutaj 3 konie, iście: 1) wałacha bułanego, zbliżną wilczą na prawey tylny paszczęki, 7 lat stary. 2) wałacha kasztanowatego, z gwiazdką, na lewem oku ślepy, 9 lat stary. 3) zkarogniadą klacz, 6 lat stara; gdy się sprzedawca tych koni

nie [mogł] legitymować, przytrzymano ich. Właściciele mogą z tym naypoźniey d. 10. Grudnia r. b. przed niżeypodpisanym mapistratem stanąć, swoją własność dowodzić i konie odebrać, w przeciwnym przypadku zostaną te konie publicznie, na pożytek skarbu mieyskiego sprzedane, pod prekluzją właścicielow. W Miłostawie d. 10. Listopada 1807.

Magistrat miasta.

Uwiedomienie. Wysoka oraz Szanowna Publiczność uwiedomia się ninieyszem iako następującego karnawalu co niedziela reduca w domu Jmci Pana Stroemпки Kasyera Powiatowego utrzymywana będzie w Krotoszynie na ulicy nowej, i ta początek swoy od dnia 1. Stycznia brac będzie. Entreprisa z atym ninieyszey reducy chełpiąc sobie iż prześwietna Publiczność ożywiona tym powszechnym okrzykiem radości, licznym ugeszczaniem też zaszczyć raczy, zaręcza nawzajem iż starannością iey będzie wybor muzyki, oświecenie sali iako też iak naydogodnieysze usłużenie.

W Krotoszynie d. 24. Listopada 1807.

Entrepriza.

Uwiedomienie. Ponieważ naszego kowmissanta JP. Fryderyka Schneidera w interessach handlowych podroże odprawiającego w cale od tey funkcji już uwolniliśmy i z nim po przyjacielsku układ zrobiliśmy, ostatecznie rozdzieliliśmy się, z atym uwiedomiamy ninieyszym wszystkim i każdego z osobna naszych przyjaciół łaskawych i dobrodzieiow, iżby żadnych wyplat na nasz rachunek więcey do rąk iego nieczynili, lecz naszych dalszych rozporządzeń oczekiwali, iako też aby się w wszelkich handlowych zdarzeniach prosto do nas udawać raczyli i zaufania swojego na dał nie uchylali. Dan w Szczecinie d. 25. Listopada 1807.

Wächter & Kiburg.

Do zadzierwienia. Gdy polowanie na wsiach do amtu Poznańskiego należących, iako to:

1) Wielkiey i małej Starołęce, Obrzycy i Czapurach, 2) Głuszynie i Babkach, 3) Minikowie, Garaszewie, Marcewie i Wiorkach, 4) Berdychowie i Chartowie, 5) Taniborzu i Szewachach, 6) Kicinie, Nowym Dworze, Karczmie Jawińcu, Jankowie, Młynie Hammer, Wsi i Holendrach Czerwonak i Kliny, 7) Głównie i Nowym Młynie, 8) Kozigłowach, 9) Paczkowie,

10) Piątkowie, 11) Umultowie, 12) Glinienku, 13) Gortatowie, Sartinowie i Mechowice, wypuszczonym być ma z zachowaniem przepisów zwyczajnych więcej dającemu i gotową w grubey monecie zapłatę, w dzierżawę do 1. Czerwca r. p. do czego termin licytacji na dzień 4. Grudnia r. b. przed deputowanym Ur. Moszczyńskim Assessorem Izby Naszey o godzinie 10 rano wyznaczony został, wzywają się przeto wszyscy do zadzierżawienia polowania tego ochotę mający, aby się w dniu i godzinie wyznaczonych, przed rzeczonym Deputowanym w Izbie Naszey Sessjonalney stawili, i dalszej czynności oczekiwali. W Poznaniu dnia 25. Listopada roku 1807.

Izba Administracyi Public. Depart. Poznańskiego.

Doprzedania. Ponieważ młyn wodny, tu się znajdujący, do młynarza Pöschel należący, Nowy młyn zwany, który podług tacy spisanej na 2712 tal. 10. dgr. 5. fen. jest oszacowany, na żądanie wierzycielow publicznie ma być odprzedany, przeto wyznaczwszy termin licytacji na dzień 19. Września, na dzień 19. Listopada r. b., i na dzień 19. Stycznia roku 1808, z których ostatni jest zawity, zapozywamy wszystkich, którzy rzeczony młyn posiadać i zapłacić są w stanie, aby na wyznaczonych terminach stanęli, i oferty swoje do protokołu ogłosili, spodziewając się, iż ten, który na terminie ostatnim najwięcej dającym być się okaże, jeżeli prawne i jakiegokolwiek przeszkody zachodzić niebędą, przy kupnie utrzymanym zostanie, na żadne zaś późniejsze oferty względ nienastąpi. Taxa nareszcie przyłączona jest do wywieszonego w Sądzie patrymonialnym w Sierakowie patentu snbustacyjnego. Działo się w Kwieczu pod Sierakowem dnia 10. Maja roku 1807.

Sąd Patrymonialny Ur. Kwileckiego.

Do sprzedania. Domy mieszkalne, do masy konkursowey Jana Krysztofa Weickert należące, w ulicy tuteyszey Kościańskiey stojące, i wraz z falbiernią i ogrodem na tal. 4508 dgr. 23 fen. 5. etaxowane, mają być na terminach dnia 5. Października, 4. Grudnia r. b. i 3. Lutego roku przyszłego, z których ostatni jest zawity, więcej dającemu publicznie odprzedane. Mający chęć kupić i zdolni posiadać rzeczzone nieruchomości zechcą stawić się na wyżejoznaczonych terminach o godzinie 9 przedpołudniem i oświadczyć się do protokołu a potem spodziewać się, iż sprzedaż na rzecz więcejdającego przyznana zostanie i na offercie po ostatnim terminie czynione żadnego względu nie będzie. Także wzywają się wszyscy niewiadomi pretendenci realni, aby sub poena praeclosure et perpetui silentii pretensye swoje na rzeczonych terminach likwidowali i udowodnili. Taxę budynkow odprzedac się mających przeyrzeć można w registraturze tuteyszey. W Lesznie d. 28. Lipca roku 1807.

Burmistrz i Sąd.

Kradzione konie. W nocy z 23. na 24. Listopada, ukradziono w Kaczkowie JW. Grafowi Dombowskiemu, 4 konie cugowe, przez włamanie, ze stayni: 1) Ogier kasztanowaty, z białemi nogami, 7 az do 8 lat stary. 2) Kłacz kasztanowata żrębna, z trzema białemi nogami, 4 lata lub cokolwiek więcej stara. 3) Kłacz kasztanowata z gwiazdką na lewdej nodze okuta, 8 lat stara. 4) Wałach gniady. Wszystkie konie są wielkiego i pięknego wzrostu. Szlachetne Magistraty zostają proszone, te konie, gdzie ich natrafic, zatrzymać i JW. Grafa Dombowskiego w Kaczkowicach o tém uwiadomic. Gdyby prywatny tę kradzież odkrył, odbierze od JW. Grafa w Kaczkowicach słuszną nagrodę.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.